

Tubas Składowski, Travelers (gość. Te-Tris, Duże

I?a ma Travelers man
Mocne buty na nogi
I górę jak Coltrane
Gospel mnie niesie
Lawiruje nocą
Między Moskwą a Nowym Jorkiem

Jak byłem mały jeździłem palcem po mapie
Ma gapę, wiedziałem że zobaczę się ze światem
W międzyczasie myślami od domu z dala
Wiesz ważna podróż, nie ważna skala, nie

Mam Ukrainę a w pokoju Meksyk
Kochania pachnie Pekinem
Paży polski język
Moje życie to czeka film
To nie niemiecka precyzja
Ani nie americane dream

Ja nie chodzę, aj latam
Podniebne tour de pologne
Wokół pytania kiedy wrócę pod blok
Ciągłe w podróży, jak wiesz ciągle mi mało
Do tej pory nie widziano mnie w Porto Romano

Jedziemy rano, wieczorem
Rowerem , samochodem
Jak nie będzie padło?
Bez względu na
W góry, nad wodę,
Zimą?
Nie no latem
Brylować na deptaku
Maszerować z deptakiem

I?a ma Travelers man
Mocne buty na nogi
I górę jak Coltrane
Gospel mnie niesie
Lawiruje nocą
Między Moskwą a Nowym Jorkiem